

**RECENZJA**  
**ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR ANNY OZAIST-PRZYBYŁY**  
**„Analiza wpływu manufaktury Dawida Roentgena z Neuwied na meble**  
**produkowane w ośrodku warszawskim od 1775 roku do początku 19. wieku”**  
**napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Dobrowolskiej (promotor pomocniczy**  
**dr inż. Anna Różańska)**  
**w Katedrze Nauki o Drewnie i Ochrony Drewna, Instytut Nauk Drzewnych i**  
**Meblarstwa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, 2019**

**Uwagi ogólne. Struktura pracy**

Meble w dziedzinie historii sztuki, a według aktualnej nomenklatury w dziedzinie nauk o sztuce, nie cieszą się wielką estymą. Jako gałąź związana z rzemiosłem artystycznym traktowane są nieco marginalnie, funkcjonując w obrębie pojęcia sztuka użytkowa. Przedstawiciele tej dziedziny nauki ograniczają się przy tym do dość powierzchownego oglądu mebli skupiając się na ich formach dekoracyjnych, a ignorując obcą im strukturę techniczną. Zauważa to w swoim tekście Autorka recenzowanej rozprawy, pisząc: *Należy podkreślić, że historycy sztuki zajmujący się meblami najczęściej niemal całkowicie pomijają tę stronę analizy obiektu dawnego meblarstwa, skupiając się na jego cechach zewnętrznych* (s. 99). Tym bardziej trzeba docenić, że sama będąc absolwentką historii sztuki (a uzupełniła to nauka w podyplomowym studium konserwacji architektury i urbanistyki na Politechnice Krakowskiej) podjęła się wyzwania, jakim było przygotowanie rozprawy na temat mebli, do tego tematu szczególnie trudnego, wymagającego zarówno poszukiwań historycznych i archiwalnych, jak i żmudnej analizy samych artefaktów, jakie tworzy niewielka grupa mebli z przełomu XVIII i XIX wieku.

Praca liczy 239 stron, w które wkomponowano 155 ilustracji i 9 tabel. Składają się na to również: spis ilustracji, bibliografia oraz kilka załączników. Można stwierdzić, że struktura pracy jest dość złożona i wydaje się, że Autorka nie zawsze umiała sobie z bogactwem przekazywanego materiału w pełni poradzić. Już na samym początku, w „Spisie treści” zauważamy, że kończy się on na „Wnioskach”, na s. 212, a późniejsze elementy, przecież

istotne, jak spis ilustracji, bibliografia i załączniki, nie zostały uwzględnione - co może dziwić.

Zasadniczy tekst rozprawy poprzedza krótki „Wstęp” oraz rozdziały 2: „Cel, zakres i metodyka pracy” i 3: „Przegląd literatury”. Pojawia się tutaj pewna wątpliwość: czy powinny to być osobne rozdziały? Może bardziej powinny to być części rozbudowanego „Wstępu”? Kolejne partie tekstu to już rzeczywiste rozdziały, rozbite na szereg podrozdziałów. Koncentrują się one na kwestiach merytorycznych i w logiczny sposób prezentują obraz meblarstwa warszawskiego końca XVIII wieku, epoki klasycyzmu (rozd. 3), a następnie na działalności warsztatu Dawida Roentgena w Neuwed oraz kwestii pojawienia się jego współpracowników w Warszawie (rozd. 4). Po informacjach historycznych Autorka przechodzi do analizy charakterystycznych rozwiązań stosowanych przez zakłady Roentgena i ich odbicia w wytwórczości okręgu warszawskiego. Trzon pracy stanowi szczegółowa analiza pięciu wybranych mebli, które w wyniku analizy uznano za wytwory stolarzy wywodzących się z Neuwed, wzbogacona rysunkami technicznymi ukazującymi strukturę mebli i wybrane szczegółowe rozwiązania techniczne (rozd. 5). Pracę zamyka rozdział 6: „Wspólne cechy analizowanych obiektów jako świadectwo wykształcenia twórców w manufakturze w Dawida Roentgena w Neuwed” oraz rozdział 7: „Podsumowanie i wnioski”. Całość zamykają wspomniane już powyżej części końcowe, do których powrócimy jeszcze w dalszej części niniejszego tekstu.

Ważny element pracy tworzy również strona ilustracyjna. Zamieszczone fotografie w pracy, czy to archiwalne, czy też współczesne - wykonywane najczęściej przez samą Autorkę - są w zdecydowanej większości dobrej jakości, czytelnie ukazują opisywane obiekty i ich detale. Zwrócić należy natomiast uwagę na fakt, że podpisane są one jako „Rys.”, czyli rysunki. Być może takie określenie pojawiało się niegdyś, w archiwalnych już publikacjach, jednak współcześnie powinniśmy używać formuły „fotografia” lub bardziej uniwersalnego „ilustracja”. Sformułowanie „Rys.” powinno być natomiast zarezerwowane dla rzeczywiście pojawiających się w pracy rysunków, czyli włączonych w tekst plansz z rysunkami technicznymi ukazującymi wybrane przez Autorkę meble, rysunkami - dodajmy bardzo dobrymi i czytelnymi.

### **Ocena merytoryczna i uwagi szczegółowe.**

Autorka podeszła do postawionego przed nią w pracy zadania w sposób niezwykle rzetelny. Pracę w sposób logiczny rozpoczyna analiza sytuacji historycznej panującej na ziemiach polskich, a w szczególności w Warszawie, w ostatnich dekadach XVIII wieku, i

powiązanego z tym popytu na meble luksusowe. Podkreślono, że mimo pogarszającej się sytuacji politycznej stolica kraju przeżywała w latach 70. i 80. XVIII w. okres pomyślnego rozwoju, co rzutowało na zwiększone zapotrzebowanie na luksusowe przedmioty wyposażenia domów i pałaców. Zamieszczona w tekście porównawcza tabelka uzmysławia, że pod względem czynnych stolarzy, w stosunku do liczby ludności, Warszawa nie ustępowała wówczas wiele Berlinowi (s. 21). Analiza obejmuje również zagadnienia panującego w tej epoce systemu cechowego oraz związane z tym problemy i konflikty. Jednak historyczne rozważania Autorki mają istotne luki. Nie pojawia się w nich zupełnie kwestia zapaści gospodarczej i demograficznej Warszawy po trzecim rozbiore Polski. Miasto przestał pełnić funkcje stołeczne, zniknął dwór królewski, a bogata arystokracja wycofała się do swoich wiejskich siedzib. Musiało się z pewnością odbić się także na produkcji meblarskiej - nie znajdujemy na ten temat żadnych informacji, choć znajduje to swoje odzwierciedlenie w jednym z cytowanych przy innej okazji listów, z 1799 roku, gdzie pisze się o *ograniczeniu luksusu bogatych Polaków* (s. 56). W tabelce na s. 22 podany jest rok 1796, gdy liczba warsztatów stolarskich była wyższa niż w 1792, a potem od razu rok 1823 - a więc 27 lat później: okres Królestwa Polskiego, gdy miasto weszło ponownie w fazę pomyślnego rozwoju. Co było pomiędzy, nie dowiadujemy się. A spojrzenie choćby na podstawowe dane demograficzne wskazuje, że ludność miasta zmniejszyła się o blisko 50% - ze 120 tys. w 1792 do 63 tys. w 1800. I dopiero po utworzeniu Królestwa Polskiego w 1815 r. ponownie poczęła szybko rosnać, do blisko 140 tys. w 1830 r. Autorką te fakty pomija, nie ma wzmianki o katastrofie trzeciego rozbioru, a później o rujnujących także Polskę wojnach napoleońskich.

W rozdziale tym uwzględnione są kwestie artystyczne, związane z przejściem od form rokokowych, znamienych dla połowy XVIII stulecia do rozwiązań klasycystycznych, wyraźnie już rozpowszechniających się w ciągu lat 70. Autorka sygnalizuje, że nowe motywy pojawiały się w Warszawie jeszcze przed wstąpieniem na tron króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1764 r. Wiąże się z tym również problem tzw. mebli warszawskich „w guście angielskim”, jak je ówczesnie określano, bowiem wszystko co angielskie, było modne.

Następnie zaprezentowana zostaje historia i działalność warsztatu Roentgena w Neuwied. Niezależnie od kwestii artystycznych ciekawym wątkiem jaki się w tym momencie pojawia są związki stolarza z grupą religijną Braci Morawskich (Herrnhutów). Odczuwa się w tym miejscu pewien niedosyt, w postaci braku bliższych informacji o Herrnhutach, bowiem z tekstu wynika, że ich postawa religijna miała istotny wpływ na sposób działalności Roentgena i ostatecznie na jego sukces. Należałoby więc przybliżyć czytelnikowi tę kwestię. Dla

głównego wątku rozprawy najważniejszy jest naturalnie zagadnienie pojawiające się w podrozdziale 3 - pojawienie się grupy ośmiu stolarzy z warsztatu Roentgena z Neuwied w Warszawie, zaproszonych przez Adama Ponińskiego. Autorka z podziwu godną, niemal detektywistyczną dociekliwością odszukała szereg niedostrzeganych w większości do tej pory informacji i odtworzyła losy tej grupki na terenie Polski, a następnie (podrozdział 4) przekonująco udowodniła ich znaczącą obecność na rynku mebli warszawskich w końcu XVIII i na początku XIX wieku. Zamykając ten fragment rozważań podsumowała je następująco: *Najistotniejszym faktem jest wykonywanie przez stolarzy przybyłych z Neuwied do Warszawy w długim przedziale czasu (mniej więcej od roku 1785 do 1820) licznych obiektów o klasycyzującym charakterze, ale pod względem formy i zdobnictwa nie naśladowujących bezpośrednio wzorów roentgenowskich* (s. 72).

Kolejny podrozdział, rozbity na mniejsze części, omawia właśnie owe wzory roentgenowskie, czyli meble produkowane w zakładach w Neuwied. Pojawia się w tym momencie wątpliwość, czy podrozdział ten nie powinien pojawić się wcześniej, jak drugi. A dopiero po nim powinny się znaleźć partie omawiające działalność uczniów Roentgena, w tym tych przybyłych do Warszawy. Byłoby to bardziej logiczne. Niezależnie od tej wady w sposób czytelny zaprezentowano bogaty i nowatorski pod wieloma względami dorobek mistrza z Neuwied, omawiając szczegółowo zarówno formy zdobnicze, jak i ciekawe rozwiązania funkcjonalne i konstrukcyjne.

Trzon pracy stanowi rozdział piąty. Jest to inwentaryzacja pięciu mebli wybranych przez Autorkę, przy konsultacji z historykami meblarstwa: Stefanem Mieleszkiewiczem i Maciejem Choynowskim, powstałych w kręgu warszawskim pod koniec XVIII w. lub w jednym wypadku na początku XIX wieku, które można związać z działalnością stolarzy przybyłych z Neuwied. Są to: 1. stół do gry, z lat 1780-1795, 2. biurko typu *bonheur du jour*, z lat 1780-1795, 3. biurko wielofunkcyjne-kantor, z lat 1780-1795, 4. szafoniera-sekretka, z lat 1780-1795, 5. komoda dwuszufladowa, z ok. 1800-1810.

Dokonany zostaje szczegółowy opis tych mebli - podane są podstawowe dane według przyjętego schematu, a następnie opis formy, rozwiązań konstrukcyjnych, zdobień obiektu. Towarzyszą temu liczne ilustracje oraz rysunki techniczne, o których już wcześniej wspomniano. Podziwiać należy precyzję opisu i umiejętność czytelnego przedstawienia złożonych niekiedy rozwiązań technicznych, jak i analizę form zdobniczych.

Podsumowaniem tej części jest rozdział szósty: *Wspólne cechy analizowanych obiektów jako świadectwo wykształcenia ich twórców w manufakturze Dawida Roentgena w Neuwied*, którego tytuł dobrze oddaje zawartość. Autorka analizując m. in. sposób budowy szuflad,

okleinowania fornirem, dobór gatunków drewna, wielofunkcjonalność mebli i charakter ich zdobnictwa w sposób przekonujący udowadnia, że tworzą one grupę o istotnych podobieństwach - podsumowaniem tych rozważań jest tabelka zestawiająca danego typu rozwiązania (s. 196). Następnie w podrozdziale 3 wykazano zbieżności wskazanych wcześniej cech z rozwiązaniami występującymi w meblach z zakładu Dawida Roentgena.

W podsumowaniu stwierdzono: (...) *manufaktura Dawida Roentgena wpłynęła bezpośrednio na rozwój warszawskiego ośrodka stolarstwa artystycznego poprzez grupę stolarzy przybyłych z Neuwied, których funkcjonowanie udało się potwierdzić (...). Stosowali oni poznane w Neuwied rozwiązania w zakresie zdobnictwa, a także nowatorskie konstrukcje, zwiększające w efekcie funkcjonalność, trwałość i estetykę wykonywanych mebli (...). Meble z omawianej grupy stanowią ważne dziedzictwo polskiego meblarstwa artystycznego i mogą stanowić inspiracje także dla współczesnych producentów* (s. 211).

Naturalnie lektura obszernego i złożonego tekstu rozprawy pozwoliła także na stwierdzenie szeregu mniej czy bardziej znaczących błędów i usterek. Zacząć trzeba od istotnej sprawy jaką są przypisy. Autorka zastosowała tzw. zapis harwardzki - podając nazwisko autora i rok wydania publikacji w tekście rozprawy, ale nie podając już numeru stron, do jakich się odnosi. A poszukiwanie odpowiedniego fragmentu danego opracowania, by odnaleźć właściwą informację, to naprawdę zadanie trudne. Naturalnie w Bibliografii następuje rozwinięcie skrótów, ale w bardzo oszczędny sposób. Nie są podawane imiona autorów. A przecież imię to istotna rzecz identyfikująca postać. Dlaczego więc imiona ukrywać. Czyżby dla zmniejszenia ilości znaków w tekście?

Zastrzeżenia budzi także zapis źródeł archiwalnych - często pojawia się skrót AGAD. Skrót znany dobrze badaczom w Polsce, ale to nie zwalnia od rozwinięcia go w Bibliografii, a tego nie znajdujemy. Także zapis poszczególnych zespołów pozostaje tajemnicą. Na s. 20 mamy zapis: AGAD WE 23-28. Możemy się jedynie domyślać, że chodzi o zespół Warszawa Ekonomiczne, ale powyższych cyfr w spisie sygnatur nie ma. Na s. 22 podano zespół W-E, czy to jest to samo co wcześniejsze WE ?; do tego pojawia się zapis: AGAD sygn. 1174, bez podania jakiegokolwiek zespołu. Gdzie mamy tego szukać ? Dalej na s. 23 Warszawa-popruskie, ponownie takiego zespołu w Bibliografii nie odnajdujemy. Są to dość poważne usterki, bo związane z tzw. aparatem naukowym, który w przypadku rozpraw doktorskich powinien być dobrze opanowany.

Razi też błędne stosowanie ważnego przecież dla nas słowa: Rzeczpospolita. Piszemy wszak, „w Rzeczypospolitej”, „sejm Rzeczypospolitej” (s. 19), „w stolicy Rzeczypospolitej” (s. 209), a Autorka tego słowa nie odmienia. Z drobnych już rzeczy wspomnieć należy o

dziwnym słowie „tyś”, jakie pojawia się w tekście (s. 60), a które zapewne - jak można się domyślać - ma być skrótem od słowa: tysiąc.

Pozostaje jeszcze kwestia zamieszczonych na końcu pracy Załączników (lub inaczej Aneksów). Tutaj autorka zastosowała system bardziej tradycyjnych dolnych przypisów, które nie wiadomo dlaczego rozpoczynają się od numeru 22 (s. 231). Ale zaskakuje przede wszystkim Załącznik nr 2. W Załącznikach (lub Aneksach), zamieszcza się materiały źródłowe będące ważnym uzupełnieniem treści pracy: dokumenty archiwalne lub fragmenty istotnych opracowań. Tutaj natomiast zamieszczono rozważania Autorki dotyczące „Kabinettmachera Niemana” i wyjaśniające związane z tym zagadnieniem nieporozumienie. Fragment taki powinien zdecydowanie znaleźć się w tekście rozprawy - jego właściwe miejsce to podrozdział omawiający miejsca produkcji i zbytu mebli w Warszawie w końcu XVIII wieku.

### **Wnioski końcowe**

Niezależnie o podanych powyżej usterek - głównie o charakterze czysto formalnym - pracę doktorską Anny Ozaist-Przybyły należy ocenić wysoko. Dostarcza ona olbrzymiej ilości materiału dotyczącego meblarstwa kręgu warszawskiego przełomu XVIII i XIX wieku. Autorka wykonała imponującą pracę gromadząc materiały archiwalne, drobne fragmenty informacji prasowych oraz wiadomości pochodzące ze wspomnień i pamiętników. Pozwoliło jej to na odtworzenie losów grupy stolarzy z Neuwied i przekonujące udowodnienie ich znaczącego wpływu na meblarstwo warszawskie przełomu XVIII i XIX wieku. Jednocześnie wykazała wielką biegłość w analizie form meblarskich, zarówno w aspekcie konstrukcyjnym, jak i dekoracyjnym.

Praca wzbogaca znacznie wiedzę o meblarstwie polskim, a zwłaszcza meblarstwie środowiska warszawskiego, przełomu XVIII i XIX wieku. Wskazuje na ważne zjawisko umiejętnego przyswojenia przez to środowisko najnowszych form i rozwiązań technicznych wywodzących się z ważnego ośrodka meblarstwa europejskiego, jakim był zakład Dawida Roentgena. Pozwoliła również na zidentyfikowanie wartościowej grupy obiektów, które pełnić będą mogły od teraz rolę materiału porównawczego dla dalszych badań nad wpływem zakładu z Neuwied na polskie meblarstwo.

Dysertacja Anny Ozaist-Przybyły jest znaczącym osiągnięciem naukowym i tym samym spełnia warunki określone w ustawie o stopniach i tytułach naukowych. W związku z tym wnioskuję o przyjęcie jej przez Radę Wydziału Technologii Drewna Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i dopuszczenie do publicznej obrony.

Krzysztof Stefankiewicz<sup>6</sup>